

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekaped. miesięcznie 78 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych reklam Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 40. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 138

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 23 listopada 1933 r.

Rok XII

Całe rzemiosło Pomorza

głosować będzie solidarnie na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

W organie Izby Rzemieśniczej w Grudziądzu pt. „Rzemiosło” ukazała się następująca odezwa do całego ogółu rzemieślniczego, którą poniżej podajemy:

„Wybory do Rady Miejskiej, które odbędą się 26 listopada 1933 r. mają tym razem na Pomorzu szczególnie wielkie znaczenie. Sąsiedzi nasi muszą przekonać się, że społeczeństwo pomorskie jak jeden mąż stoi zwartym i silnym frontem za Rządem. Dlatego hasłem rzemiosła pomorskiego — to jednolity front przy wyborach.

Do wyborów rzemiosło łączy się z Narodowym Blokiem Gospodarczo-Społecznym.

Powyzsze postanowione jednomyślną uchwałą powziętą na specjalnym zebraniu rzemieślniczym w dniu 14 listopada 1933 r. Rzemieślnicy Samodzielni oraz czeladnicy solidarnie głosują na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego.

Listy gwarantują rzemiosłu należyte zastępstwo w Radzie Miejskiej. Zatem każdy głos na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego.

Piotr Jakubowski, Prezydent Izby Rzemieśniczej, Edward Mollin, Wiceprezydent Izby Rzemieśniczej, Franciszek Biszoff, Dyr. Izby Rzemieśniczej, Józef Kuźmiński, Prez. Zw. Cechów

Szewskich na Pomorzu, Jan Laskowski, Wicepr. Cechów Krawieckich na Pomorzu, Wład. Zwoliński, Wicepr. Zw. Cechów Rzeźniczych na Pomorzu, Jan Pahlke, Prez. Zw. Cechów Stolarskich na Pomorzu, Jan Nowakowski, Prez. Związku Cechów Fryzjerskich na Pomorzu, Ign. Józefowicz, Prez. Zw. Cechów Piekarskich na Pomorzu, Franc. Waclawski, Członek Kom. Organ. Zw. Cechów Ślusarskich na Pomorzu, Aleks. Gwizdalski, Starszy Cechu Kom. Kłodz., Grudziądz, Bolesław Manikowski, Członek Zarządu Cechu Rzeźn., Grudziądz, Ludwik Poznański, zast. Starszego Cechu Fotograf., Józef Kopernik, Członek Zarządu Cechu Ślusarskiego, Grudziądz, Antoni Zieliński, Starszy Cechu Kraw., Grudziądz, Franc. Krajewski, Starszy Cechu damsko-krawieckiego, Grudziądz, Franc. Balicki, Wiceprezes Tow. Rzem. Samodz., Grudziądz, Leon Gburczyk, Członek Zarz. Cechu Malarskiego, Grudziądz, Bazyli Spychała Hon. Prezes Zw. Cechu Piek. na Pomorzu, Józef Drecki, Prezes Zw. Cech. mur. i cies. na Pomorzu, Związek Rzem. Samodz. na Pomorzu, Wł. Nogowski, wiceprezes, Fr. Wienczek, sekretarz, Związek echów na Miasto Toruń: Artur Szulc, prezes, Fr. Wienczek, sekretarz.

ca w Grudziądzu do Sejmiku Wojewódzkiego. Społeczeństwo tak samo zapamięta sobie, czyje podszepty i czyje upóróżn wpływały na pracę i wszystkie żądań na płaszczyźnie sprawy narodowej.

polityków spotka się ze zdecydowanym odruchem wszystkich warstw społeczeństwa.

Kto niema zrozumienia dla spraw narodowych, ten nie będzie miał tak samo zrozumienia dla potrzeb gospodarczych.

Kto rozbija front narodowy, ten będzie nie dotrzymuje zobowiązań nadziei też rozbijał front gospodarczy. rodowych, ten tak samo nie dopisze w gospodarce miejskiej.

Kto nasiąkł prywatą i demagogią ten nie odczyta się jej nigdy.

Dla sobkostwa i politykierstwa niema miejsca w naszych radach miejskich.

W dniu 26 listopada społeczeństwo pomorskie da jasną i zdecydowaną odpowiedź rozbijaczom i prywatce.

S.

Gniew idzie do wyborów pod hasłami listy nr 1.

z ks. proboszczem Kurowskim na czele

Do Głównej Komisji Wyborczej w Gniewie zostały zgłoszone trzy listy kandydatów do Rady Miejskiej.

Lista Nr. 1 Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny z ks. proboszczem Leonem Kurowskim na czele, skupiła w sobie najpoważniejszych przedstawicieli miejscowej inteligencji, kupiectwa, rzemiosła i robotników.

Listę Nr. 2 pod demagogicznym hasłem: „Partja gospodarcza pracy i chleba” z Arturem Radke na czele wysunęli miejscowi Niemcy. Pośród 13 podanych nazwisk kandydatów figuruje polowa nazwisk reneatów, lub też ludzi ciemnych otumanionych wysunięciem hasłem „pracy i chleba”, pod tą właśnie

pokrywką wysługiwanie się Niemcom.

Listę Nr. 3 „obozu narodowego” pod hasłem „Obrony Samorządu” z p. Ludwigiem byłym przewodniczącym Gniewskiej Rady Miejskiej na czele, wysunęli, jakby na ironję, ci sami ludzie, którzy miasto doprowadzili do ruiny gospodarczej i obecnie wiedząc, że tylko wybitna pomoc rządowa może miasto ocalić, zapowiadają walkę z Rządem.

Obywatele gniewscy stoją zwartym murem przy ks. proboszczu i tych, którzy obok niego zgromadzili się, gdyż mają już dosyć niedołęstwa, niedbalstwa i fatalnej gospodarki miejskiej.

Niema miejsca dla rozbijaczy jedności w radach miejskich na Pomorzu i w Wielkopolsce

Teren Pomorza ma swój specyficzny charakter. Wcisnięty między ziemie, skąd idzie napór niemiecki na nasz kraj — wymaga stałej i podwójnej czujności.

Przed powzięciem jakiegokolwiek ostatecznej decyzji politycznej, gospodarczej, czy społecznej rzuca się tutaj zawsze w oczy ostatnie pytanie, jakie będą wyniki danego rozwiązania ze względu na korzyści Pomorza.

Zrozumiałe też jest, że z chwilą rozpisania wyborów szły z łona Narod. Bloku Gospodarczo-Społ. usiłowania aby wybory zastały Pomorze uzgodnione i zjednoczone. Chodziło o to, aby zadokumentować, że w kwestjach życiowych niema u nas różnic, a jeżeli są, to znikają, kiedy wybije godzina decyzji.

Chodziło o sparaliżowanie akcji, która czerpiąc fundusze z zagranicy, miała wprowadzić do zastępstw naszych miast jak największą ilość radnych niemieckich, aby potem wynikiem zngłować po rozmaitych konferencjach.

Ze żywioł niemiecki jest u nas sła-

by i niegroźny dla zjednoczonego frontu polskiego, wiemy. Ale żadnego niebezpieczeństwa lekceważyć nie można, zwłaszcza jeżeli jest obawa, że wzrosnie i wzmoże się przy dużym rozdrobieniu wyborczym list polskich.

I tutaj każdy mógłby przypuszczać, że hasło zjednoczenia wszystkich spotka się przy rzeczowym ustosunkowaniu się z entuzjazmem wszystkich ugrupowań. Tymczasem tak nie jest.

Wszędzie święci prywatą, przypominającą nieszczęsną Targowicę triumfy. Hasło jedności zostało wszędzie odrzucone. Nie będziemy tu podawali głosów prasy pomorskiej, piętnującej niecną robotę partyjników ze strony opozycji, która swymi apetytami chciała wykorzystać zapal i chęć do zgody społeczeństwa. Na platformie zgody chciało ubić swój kapitał polityczny i zapewnić sobie jaknajwiększą ilość mandatów.

Społeczeństwo pomorskie dobrze wie, kto zapewnił uzyskanie Niemcom mandatu do Sejmu w 1930 r., pamięta czyja taktyka umożliwiła wybór Niem-

Obrona Warszawy w pałacu Papieża

Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji prof. Henryka Rozena, dopytując go z widocznym zainteresowaniem o postępy prac przy zdobieniu kaplicy prywatnej Pałacu Papieskiego w Castelgandolfo. Fresk po lewej stronie ołtarza kaplicy przedstawiający Obrońcę Częstochowy, został całkowicie ukończony.

Obecnie prof. Rozen wykonał karton naturalnej wielkości drugiego fresku, wyobrażającego bohatera śmierć ks. Skorupki podczas obrony Warszawy, modyfikując całkowicie poprzedni projekt stosownie do wskazówek Piusa

XI, udzielonych artyście podczas wizyty papieskiej w Castelgandolfo.

Ojciec Święty pochwalił całkowicie przedstawiony mu projekt, zapewniając artyście, że nie omieszka przy najbliższej sposobności odwiedzić go przy pracy, o ile tylko pogoda na to pozwoli. Pius XI prosił prof. Rozena o natychmiastowe rozpoczęcie pracy przy wykonywaniu drugiego fresku oraz rozpytywał z wielkim zainteresowaniem o wiadomości z Polski, podkreślając swe zadowolenie z licznych pielgrzymek polskich, przybyłych już i zapowiedzianych z okazji Roku Jubileuszowego.

ŚMIERĆ ZA ZAMORDOWANIE MEŻA.

Berlin. Sąd przysięgłych w Poczdamie skazał na karę śmierci 26-letnią kobietę za zamordowanie swego męża.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Sosnowiec. Z polecenia sędziego śledczego w Sosnowcu aresztowano w Łodzi, po uprzednim dokonaniu rewizji, łódzkiego grosiste węglowego i przemysłowca Bernarda Glassa. Aresztowanie Glassa pozostaje w związku z oszukiwaniem prowadzeniem ksiąg handlowych, przez co Skarb Państwa poniósł straty.

Bandyci zamordowali proboszcza

Łuków. We wsi Wandowie zamordowano w sobotę proboszcza ks. Gizińskiego i gospodarza wsi Komin, Kazimierza Pleszkowa.

Ks. Giziński wyjechał wieczorem do chorego do wsi Komin. Na powracającego księdza i odwożącego go gospodarza Pleszkowa napadli nieznanymi dotychczas złościami, którzy zamordowali obu i obrabowali ich.

DZIENNIE 4 MILJONY 600 TYS. PAPIEROSÓW.

Warszawa wypala dziennie 4 miliony 600 tys. sztuk papierosów, wartości 140.000 zł, z czego 30.000 zł przypada na sprzedaż uliczną przez inwalidów.

GDZIE I KIEDY UMIERA NAJWIĘCEJ LUDZI?

Statystyki wykazują, że w Anglii najczęściej ludzi umiera w grudniu; we Francji — w styczniu, w Niemczech — w marcu; w Austrii — na wiosnę; a w Holandji — jesienią.

W ISLANDJI ZNIESIONO PROHIBICJĘ.

W Islandji odbyło się głosowanie w sprawie zniesienia prohibicji. Za zniesieniem wypowiedziała się większość narodu, wobec czego prohibicja zostanie uchylona.

ORGANIZACJA „SZARYCH KOSZUL” WYDAJE WYROKI ŚMIERCI

W południowej Afryce powstała organizacja „szarych koszul”. Członkowie tej organizacji rozsyłają wyroki śmierci posłom i działaczom pochodzenia żydowskiego.

SAMOLOT SPADŁ NA DACH KOŚCIOŁA.

W Nowym Yorku samolot pasażerski spadł na dach kościoła. Nastąpiła eksplozja i płonący aparat zeszliżnął się z dachu na ulicę. Trzy osoby poniosły śmierć, kilka jest ciężko rannych.

„KLUB SZARYCH”.

W San Francisco powstał „Klub Szarych”, do którego mogą należeć osoby obojga płci, liczące co najmniej 61 lat życia. Klub ten założony przez 82-letnią p. Lillian J. Martin ma na celu nie tylko względy towarzyskie, ale i pracę społeczną.

ŚMIERĆ WSKUTEK MROZÓW.

W Ameryce zapanowały nagle silne mrozy. — Skutkiem gwałtownej zmiany temperatury 20 osób poniosło śmierć.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Na pograniczu Argentyny i Chili odczuto silne trzęsienie ziemi. Zano-towano wiele ofiar w ludziach. Połączenia telefoniczne uległy przerwaniu.

POLSKA NAJTAŃSZYM KRAJEM.

Z pośród pięciu państw: Polski, Anglii, Francji, Niemców i Stanów Zjednoczonych, najtańsza jest Polska, najdroższa zaś Anglja. Żywność pochodzenia roślinnego najtańsza jest w Niemczech, najdroższa w Anglii, mięso również najtańsze jest w Niemczech, najdroższe w Polsce, towary kolonialne najtańsze w Polsce, a najdroższe w Stanach Zjednoczonych. — Tak samo najtańszy mamy węgiel — (najdroższy w Anglii), najtańsze materiały włókiennicze (najdroższe w Niemczech).

KATASTROFA LOTNICZA.

JEROZOLIMA. Samolot wojskowy brytyjski, przewożący oddział żołnierzy, uległ katastrofie. Kilkunastu żołnierzy odniosło ciężkie rany.

TARGI REMONTOWE NA POMORZU.

W miesiącu listopadzie br. odbędzie się dalszy ciąg targów remontowych w miastach i terminach jak niżej:

Nowemiasto — środa, 22. 11. 33. godz. 11,30.

Jabłonowo — czwartek, 23. 11. 33., godz. 10,00.

Kowalewo Pom. — piątek, 24. 11. 33 r., godz. 10,15 (przy dworcu głównym).

Do Kobiet Obywatelek m. Wąbrzeźna

Kobiety! — Zbliży się chwila wyborów do samorządów. Samorzady te, — to rady wybrane z pośród obywateli, z pośród Was samych, które rządzą gospodarką naszych wsi i miast. — Z gospodarki tych rad składa się gospodarka całego naszego Państwa. Od gospodarki tej zależy: czy będą w Polsce dobre drogi i mosty, czy uchronicie wieś naszą od powodzi, czy Wasze dzieci będą miały jasną, czystą i ciepłą szkołę, czy biedni Waszego miasta będą mieli zaopatrzenie, czy będzie szpital dla chorych, domy dla starców i żłóbki dla niemowląt.

Od gospodarki tej zależy czy w mieście będziemy mieli tania elektryczność, czy mięso, mleko, chleb i wszelkie produkty, które codziennie kupujecie, będą czyste i bezpieczne dla Waszych dzieci.

W radach samorządowych powinni zasiadać ludzie szanowani przez Was, bezwzględnie uczciwi, znający się na gospodarce, a przede wszystkim warunkom tym powinny odpowiadać kobiety, wprowadzane do samorządu z listy Nr. 1.

Pamiętać należy, że na te listy wprowadzani są ludzie (czy to mężczyźni, czy kobiety) nie według przynależności partyjnej, kastowej, czy innej, ale tylko według osobistej ich wartości.

Kobieta oszczędna, gospodarna, rozumna gospodyni w domu, będzie również oszczędną, rozumną, gospodarną radną.

Kobieta nie będzie trwonić grosza publicznego, spędzać w radzie czasu na jałowych sprawach politycznych.

Kobiety — Obywatelki! Wszystkie bez wyjątku spełnijcie swój obowiązek obywatelski i oddajcie głosy na listę Nr. 1. —

I nie trzeba Wam Matkom przypominać, że nikogo innego a właśnie organizacji kobiecych jest zasługą dożywianie Waszych dzieci, troska o odzież dla nich, o książki, opiekę lekarską, kolonie a nawet i o rozrywki. Chcąc więc by prace prowadzone przez Związki Kobiece, które wskutek obecnych trudnych warunków musały utknąć na martwym punkcie; aby mogły teraz i to zaraz pójść naprzód, musimy poprzeć kandydaturę kobiety. Ona jako radna miejska, znając wtedy dokładnie sprawy finansowe miasta, będzie musiała znaleźć odpowiednie fundusze, by ratować Waszą działkę od głodu i chłodu.

A więc my kobiety idziemy do urn wyborczych z kartką nr. 1, która w przyszłej radzie miejskiej będzie bronić interesów matki, dziecka, rodziny, opiekować się wszelką biedą i niedolą, przyczyniając się w ten sposób do rozrostu i rozkwitu naszego miasta.

Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza kupimy z łatwością Samolot na Challenge 1934 r

ODSLONIĘCIE POMNIKÓW.

Wieluń. Na terenie pow. wieluńskiego w miejscowościach Bolesławcu i Mieszkynie odbyły się przy udziale wieloletnich rzesz ludności, organizacji p. w. i oddziałów straży granicznej uroczystości odsłonięcia Pomników Niepodległości. Odsłonięcia pomników dokonał starosta wieluński Mizanowski.

ZIMA...

Medjolan. Jak donoszą z Północnych Włoch początek sezonu zimowego zaznaczył się gwałtownym obniżeniem temperatury do 3 stopni poniżej zera, zwłaszcza w Piemontie, oraz śnieżycami w Turynie, w Sawonie, w Stresa, w Borgosesia etc. Warstwa śniegu na górze św. Bernada wynosi 1 m. 30 cm. w Courmayeur 60 ctm. a w Gressney 70 ctm. Na przedgórzu alpejskim pada śnieg przez przerwy od kilku dni a na płaszczyźnie ulewne deszcze powodują wezbranie strumieni i rzek. W niektórych miejscowościach na Riwierze Liguryjskiej zwłaszcza na przełęczach górskich musiano użyć środków mechanicznych celem oczyszczenia dróg od zwałów śnieżnych.

WIELKI WYLEW RZEKI I JEZIOR.

Ofiary w ludziach — ogromne straty.

Bari. Donoszą z Albanji, że wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeka Kir, powodując wylew jeziora Skutari i zalanie nowych dzielnic miasta Skutari. Kilkadziesiąt osób utonęło. Dotychczas udało się wyłowić zwłoki 12 osób. Również po stronie jugosłowiańskiej jeziora Skutari wylew spowodował straty w ludziach i kolosalne szkody.

POMNIK BRIANDA USZKODZONY.

Pomnik Brianda w Pacy sur Eure, którego odsłonięcia dokonano w sobotę, został uszkodzony przez pewnego robotnika, który oświadczył, że jest przeciwnikiem polityki byłego ministra spraw zagranicznych.

NOWE PROMIENIE.

Wiedeński profesor odkrył nowy rodzaj promieni, które są mniej przenikliwe od wszystkich znanych dotychczas.

NOWY WYNALEZEK W LOTNICTWIE.

W Belgji wynaleziono przyrząd umożliwiający unoszenie się samolotu pionowo w górę. Ułatwia to startowanie, gdyż nie wymaga przestrzeni.

ROZBUDOWA MIAST W ROSJI.

Rosja w r. 1914 liczyła 25 milionów mieszkańców miast. W r. 1933 ma ich już 39 milionów. Na mapie Rosji Sow. pojawiły się nowe miasta z ludnością 230 i 400 tysięcy.

Niektóre osady zagłębi węglowych i rud metalowych stały się obecnie wielkimi miastami. Tak np. Stalińsk, miasteczko z 2000 mieszkańców, liczy obecnie 249 tysięcy.

WYKOPALISKO Z PRZED 5 TYS. LAT.

W Trewirze rozpoczęto na nowo prace wykopaliskowe t. zw. „Dzielnicy Świątyni” skąd wydobyto dotąd resztki około stu świątyni wszystkich epok.

Trewir (Treveris) był największym miastem rzymskim po tej stronie Alp — jego nowodkryta „dzielnica świątyni” — jest dwa — trzy razy większa od podobnej dzielnicy w Delhi i przeszło dwa razy większa od niemniej słynnej „dzielnicy kultu” na Akropolisie w Atenach. W Trewirze znaleziono rzymski amfiteatr i olbrzymią ilość antycznych rzeźb. Stwierdzono też istnienie, warstwa na warstwie, budowli z przed 5.000 lat.

PROGRAM RADJOWY.

CZWARTEK, 23. 11. 33.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Ostatnie przeboje z płyt. 12,35 6-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 16,25 Piosenki J. Schindlera z płyt. 16,40 Odczyt. 16,55 Duety wokalne. 17,20 Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. 17,50 Nowiny rolnicze. 18,00 Odczyt „Klęska ideałów demokracji w praktyce Sejmu”. 18,20 Słuchowisko. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Muzyka lekka. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15 Sylwety akademików literatury”. 21,30 Pieśni Indjańskie. 22,15 To co ładne i wesołe — płyty.

PIĄTEK, 24. 11. 33.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka lekka. 15,55 Arje i pieśni. 16,10 Kwartet Bethovena z płyt. 16,40 Odczyt. 16,55 Transkrypcje

fortepianowe melodyj wiedeńskich. 17,40 Carlo Galeffi — baryton z płyt. 17,50 Książka rolnicza. 18,00 Odczyt „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji”. 18,20 Muzyka lekka z kaw. „Adria”. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert Symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. 22,40 Muzyka cygańska, z Winiarni Fukiera.

LISTONOSZOM NIE WOLNO PRZYJMOWAĆ PODARKÓW.

WARSZAWA. Minister Poczt i Telegrafów w związku z wydanym w swoim czasie zakazem pobierania datków przez listonoszów, wydał nowe zarządzenie, uzupełniające ten zakaz. Na mocy tego rozporządzenia listonoszom nie wolno wydawać jakichkolwiek kalendarzyków czy bileto-w z okazji Nowego Roku, gdyż po-ciągnie to za sobą kary dyscyplinarne.

AMERYKA SIĘ ZBROI.

Waszyngton. Sekretarz marynarki Swanson domaga się, aby w nowym budżecie uwzględniona została zwykła stanu liczebnego marynarzy o 5.300 ludzi i strzelców morskich o 2.000 ludzi.

POLACY W WIELKIEJ BRYTANJI.

Na ziemiach Wielkiej Brytanji mieszka 50.000 osób, które się podały za Polaków. Z tego w Londynie 30.596, w Szkocji — 855, są to przeważnie robotnicy, drobni rzemieślnicy i kupcy, którzy mieszkają po większych miastach Kościół dla Polaków-katolików, których jest w Londynie 3.000, znajduje się w najuboższej części miasta, w domu wynajętym, który dawniej mieścił schronisko dla żeglarzy. Do szkoły polskiej chodzi tylko 40 dzieci.

ROZBUDOWA BUDOWY ŁODZI PODWODNEJ.

W Szwecji obchodzona będzie 50-ta rocznica budowy pierwszej łodzi podwodnej o napędzie mechanicznym. Zbudował ją inżynier szwedzki Thorsten Nordenfeld w r. 1883. Została ona spuszczone na jeziorze Moelar koło Stockholmu; pojemność jej wynosiła 60 ton, napędzana była przez maszynę parową o mocy 100 H. P.

GAZ ŁZAWIĄCY W WIECZNYM PIÓRZE.

O praktycznym wynalazku donoszą z Paryża. Jeden z urzędników paryskiej policji kryminalnej wpadł na pomysł zastosowania gazu łzawiącego do likwidowania drobnych, codziennych scysji, jakie zdarzają się w komisariatach paryskich, pomiędzy policją i delikwentami. Próbowano z początku używania małych granatów ze słabej blachy. Huk wybuchających granatów w pokoju zamkniętym i dość duża ilość gazu, zawartego w każdym nawet najmniejszym granacie, zmusiła pomysłodawcę do kontynuowania swych poszukiwań.

W końcu znalazł rozwiązanie. Wy-myślił coś w rodzaju „złośliwego pióra”, na którego jednym końcu znajdowała się normalna stalówka, na drugim zaś maleńki basenik zawierający dawkę gazu łzawiącego. Jeśli przy spisywaniu protokołu czy przy spełnianiu jakiegokolwiek innej czynności, delikwent przestuchiwany zacznie się awanturować — wystarczy nacisnąć guziczek w głowce osadki i kanalik zawierający gaz łzawiący opróżnia się. Mała ilość gazu, który w tym wypadku jest specjalnie skoncentrowany wystarczy, by delikwenta przekonać o konieczności poddania się „sile wyższej”.

Wynalazek dokonany przez pomysłodawcę urzędnika, okazał się tak praktycznym, że obecnie prefektura policji paryskiej wprowadziła go obowiązkowo do wszystkich biur policyjnych. Obecnie władze zastanawiają się nad udostępnieniem tego środka osobom cywilnym.

WSZYSTYSCY

GŁOSUJĄ NA LISTĘ

Nr. 1

Narodowego Bloku Gospodarczo Społecznego

WYBORCY!

W dniu 26-go listopada br. stajemy do urny wyborczej, by poraz pierwszy wybrać na podstawie polskiej ustawy samorządowej gospodarzy naszego miasta. Usiłowania Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego zmierzają do wystawienia jednej listy reprezentującej wszystkie stany i zawody. Niestety zamiary nasze nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Zaślepieni partyjniczy, uważający teren samorządu za teren rozgrywek z Rządem i swoich zbankrutowanych hasel, wystawiają własne partyjne listy. Uważają oni teren samorządu za ekspozyturę swych partyjnych ugrupowań, by przeszkadzać na tym terenie w pozytywnej i twórczej pracy tak, jak przeszkadzają na terenie Sejmu i Senatu, bojkotując w demagogiczny sposób wszelkie wysiłki Rządu dla dobra naszej Ojczyzny. Ich pociągnięcia osmieliły słaby liczebnie element niemiecki do wystawienia we wszystkich trzech okręgach własnych list niemieckich, dając im nawet przez rozbitcie głosów polskich możność uzyskania mandatów do Rady Miejskiej.

WYBORCY! Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny mający na oku dobro całego miasta, postawił na swej liście ludzi znanych ze swej rzeczowej i twórczej pracy dla dobra ogólnego. Każdy zawód, każdy stan, jest reprezentowany przez jednostki pozbawione jakiegokolwiek ambicji partyjnych, a odznaczających się tylko tym, że chcą i umieją pracować dla dobra wszystkich współobywateli i miasta.

WYBORCY! Pamiętajmy, że w poprzednich wyborach zwyciężali partyjnicy, głoszący zawsze szumne frazesy. Wyniki ich dotychczasowej pracy są nam wszystkim dobrze znane. Dziś ci sami, osmielają się znowu wyciągać swe łapy po nasze głosy, mieniając się obrońcami zagrożonego samorządu.

Natomiast kilku radnych, którzy dotychczas zasiadali w Radzie Miejskiej i w rzeczowy sposób bronić chcieli interesów gospodarczych miasta i ich mieszkańców, z powodu swej małej liczebności nie mogli przeprowadzić swoich zdrowych postulatów. Dziś oni stanęli w szeregach Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego wiedząc, że lista kandydatów naszego obozu daje gwarancję spokojnego i rzeczowego traktowania samorządowych spraw miejskich.

WYBORCY! Żaden obywatel-Polak nie potrzebuje bronić się w Polsce tak, jak tego chce Obóz Narodowy Obrony Samorządu (Endecy!) przed polskimi ustawami, a bronić się trzeba jedynie przed warchołami politycznymi tak z lewicy i prawicy, dla których wszystko co robi Rząd Polski ma być rzekomo złe.

WYBORCY! Wszyscy więc głosujemy na listę Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, gdyż tylko na tej liście są reprezentowane wszystkie warstwy. Każdy może głosować na przedstawicieli swego zawodu, których poszczególne ugrupowania zawodowe wysunęły i którzy na naszych listach okręgowych figurują.

Dajmy nauczkę warchołom politycznym, że samorząd miejski jest terenem pracy, a nie terenem demagogii partyjno-politycznej.

Nie idźmy na lep pustych frazesów-obiecanek, gdyż partyjnicy wykazali nietylko w naszym mieście, ale w całym Państwie, że nie myślą o twórczej pracy dla społeczeństwa, a jedynie o swych osobistych interesach.

WYBORCY! W dniu 26. XI. 33 r. idźmy do urny wyborczej z kartką Nr. 1 i nazwiskami naszych kandydatów, by

zapewnić miastu i nam należyty rozwój i poprawę stosunków gospodarczych.

**Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny Nr. 1
NIECH ŻYJE!**

Kandydaci listy Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego w okręgu I dla mieszkańców ulic: Wolności, Kopernika, Polnej, Matejki, Nowej, Bernarda, Górnej od Nr. 1—8, Rynek od nr. 1—15, Jadwigi, Ogrodowej, Poniatowskiego, Marsz. Piłsudskiego, Hallera, Mestwina od nr. 8—11, Wybudowanie pod Główny Dworzec

1. Nałęcz Jan, kierownik szkoły,
2. Markuszewski Wojciech, kupiec,
3. Makowski Antoni, dentysta,
4. Czerwiński Franciszek, urzędnik,
5. Cander Anastazy, rzemieślnik,
6. Tusch Józef, naczelnik stacji,
7. Lewandowski Wincenty, kupiec,
8. Ledwochowska Marja, żona urzędnika,
9. Przystalski Jan, urzędnik pocztowy,
10. Morański Jan, robotnik,
11. Kerlin Augustyn, kolejarz,
12. Zgliniecki Antoni, sekretarz Z. Z. Z.,
13. Czerwiński Aleksander, robotnik,
14. Wacławski Julian, kier. szkoły.

Kandydaci listy Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego w okręgu II dla mieszkańców ulic: Chełmińskiej, Żeglarskiej, Podzamecz, Podgórznej, Górnej nr. 11—13, Przemysłowej, Kościuszki, Mestwina 1—7, Pomorskiej, Grudziądzkiej, Strzeleckiej, Dąbrowskiego, Dolnej, Targowej, Rynek od nr. 16—32, Miekiewicza,

1. Jezierski Mieczysław, kupiec,
2. Dr. Ostrowski Henryk, adwokat,
3. Gaszyński Zygmunt, przemysłowiec,
4. Kamiński Piotr, robotnik,
5. Szezuka Bolesław, przemysłowiec,
6. Markowski Stefan, kupiec,
7. Skrzypczak Tomasz, inwalida,
8. Nowakowski Józef, rzemieślnik,
9. Zalewski Władysław, rzemieślnik,
10. Sławiński Alojzy, robotnik
11. Chwiałkowski Stanisław, kupiec,
12. Lubomski Bolesław, rzemieślnik.

Kandydaci listy Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego w okręgu III dla mieszkańców ulic: Wybudowanie pod Czystochleb, Wybudowanie pod Chełmno, Wybudow. pod Frydrychowo, Wybud. pod Główny Dworzec, Wybudow. pod Grudziądz, Wybudow. pod Młynik, Wybudow. pod Nielub, Wybudowanie Polna, Wybudowanie pod Sitno:

1. Nowak Stanisław, rolnik,
2. Chorzępa Wawrzyniec, rolnik,
3. Madeja Bronisław, robotnik,
4. Manikowski Łucjan, rolnik,
5. Rec Józef, sekretarz sądowy,
6. Maćkiewicz Bronisław, robotnik,
7. Piskor Adam, rolnik.

Podszywanie się pod firmę gospodarczą.

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny ma tę zasługę, że dzięki nieustraszonej pracy i sugestywnemu oddziaływaniu na masę jego rzeczowych haseł wyborczych i inne ugrupowania, pragnące zdobyć głosy wyborców zmuszone zostały chociaż na pewien czas zmienić szyldy firmowe i upiększyć wypłowiałe sztandary naszymi „gospodarczami“.

To też jesteśmy świadkami budującego widowiska, że z „godnych przywódców partyjnych“ zrobili się odrazu specjaliści od gospodarki, ekonomii, rzemiosła i kupiectwa. Poczynają się interesować, poczynają wygłaszać, opiekować i patronować, byle tylko dowieść, że i oni „owszem“.

Szuka się na gwałt kandydatów, by między agitatorami i funkcjonariuszami partyjnymi znalazła się szperka gospodarcza.

W tym szlachetnym wyścigu pracy nie pyta się często ich nawet o zgodę, byle tylko na liście Narod. Bloku Gospod. Społecz. przeciwstawić chociaż pozory bezpartyjności i gospodarczości.

Endecja, która jest znana z tego, że umie swoje apetyty zdobywcze przygotować do wymagań chwili, wystąpiła z listą „Obrony Samorządu“. Czytamy zdumieni. Obrona Samorządu? Obrona — pytamy się — przed kim, przed czym?

Jeżeli wnikniemy głęboko w istotę i zadanie samorządu, to tylko jedną mamy odpowiedź. Że obrona ta, to tylko przeciwstawienie celem uniknięcia kontroli organów państwa, jako władzy

nadzorczej. Odpowiedź ta odrazu wyjaśnia głęboki sens istoty agitacji endecji.

Walka ta idzie głównie w tym kierunku, aby uniknąć przewietrzenia zabagnionej stajni augiaszowej i „obronić“ sferę wpływów a przywódcom zapewnić dotychczasowe synekury.

Czyż to ma uratować nasz samorząd? Czyż ta forma „obrony“, polegająca głównie na nieproduktywnej walce z państwem ma zapewnić rozwój naszym miastom?

Nie! W gospodarce miejskiej nie jest miejsce na przeglądy sił i rogrzywki polityczne. Miastom naszym potrzeba ludzi, którzy dobro instytucji cenią wyżej od chwilowego sukcesu partji. Potrzeba ludzi, którzy nie są zrosnięci z jakąkolwiek kamaryllą partyjną, którzy do pracy publicznej wnoszą świeży i twórczy zapal.

Spółeczeństwo pomorskie zrozumiało, o co toczy się walka wyborcza. Zbyt dobrze odczuło na swojej skórze „błogosławieństwo“ dotychczasowego stanu rzeczy. Jeżeli mamy wydobyć na dobrą drogę zbyt mocno zajęchany wóz gospodarki miejskiej, to nie ulega żadnej wątpliwości, że uczynimy to tylko wtedy, jeżeli zjednoczymy się wspólnym frontem i odrzucimy od siebie wszelkie naleciałości partyjne.

Dlatego dnia 26 listopada rozlegnie się tylko jeden głos: Wara od naszych samorządów, precz z polityką! W samorządzie decydują tylko hasła i praca S.

dził pośoię za bandytami. Ślady krwi prowadziły przez pola aż do wsi sąsiedniej Batkowa.

Pierwszej pomocy ciężko rannym Breutfeldom udzielił dr. Pulan z Dąbrowy Biskupiej, który oświadczył, że

nie ma nadziei utrzymania ich przy życiu. Na miejscu zbrodni znaleziono świeżo ścięty i pokrwawiony kij sosnowy. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.



Wjazd królowej Jadwigi do Wilna. — Piaskorzeźba Aleksandra Borawskiego

Krwawa walka w wiejskiej

Inowrocław. Sądy Doraźne, ani szubienice nie pomagają. Bandytyzm na Kujawach zachodnich szerzy się w zaskakujący sposób. Haniebna śmierć na stryczku bandytów Retmana i Borowieckiego, oraz wyrok śmierci wydany przez Sąd Doraźny na 18-letniego zbrodniarza Janiaka, nie odstrasza nowych przestępców, ale jeszcze ich rozbustwia i rozzuchwala. Świadczy o tem ostatni krwawy napad szajki bandyckiej na zagrodę gospodarza Breutfelda we wsi Nowy Dwór (pow. inowrocławskiego).

W nocy na 17 bm. szajka bandytów złożona z 4 osób, przypuszczając widocznie, że Breutfeldowie zasnęli pierwszym twardym snem, wyłamali okno przez które weszli do mieszkania. Zbudzeni ze snu Breutfeldowie pocichu przygotowali się do obrony. Odważny gospodarz chwycił za siekiere, którą miał schowaną pod łóżkiem i ruszył z furją na napastników. Waleciem naślęp tą groźną bronią, rozplątał jednego z najbliższych stojących bandytów twarz i zwałił go z nóg. Drugi bandyta w tym czasie rzucił się na żonę Breut-

felda, która uzbrojona w widły, ciężko go pokaleczyła.

Panamii sytuacji do tej pory byli odważni gospodarze. Nie ochłonęli oni jeszcze z walki, gdy powalonym opryszkom przyszło na pomoc dwóch kompanów. Teraz pod groźbą rewolwerów udało się im Breutfeldów związać sznurami i powalić na ziemię, przyczem żądali okupu w kwocie 1.000 zł. Gdy na to żądanie Breutfeldowie odpowiedzieli, że cały ich majątek w gotówce wynosi zaledwie 10 zł, rozwścieczeni zbrodniarze siekierą i nożami do tego stopnia poranili małżonków, że utracili oni przytomność.

Zadali Breutfeldom po kilkanaście ran ciętych i kłutych. Gdy ofiary bestjałskiego napadu nie dawały żadnych oznak życia, zbrodniarze zabrali ze sobą poranionych towarzyszy i zbiegli w niewiadomym kierunku.

O dokonanym krwawym napadzie sąsiedzi Breutfeldów powiadomili natychmiast posterunek policyjny w Dąbrowie Biskupiej, który wysłał na miejsce wypadku posterunkowych i zarzą-

Z okolicy

× *Płowężek.* (Kradzież.) W nocy z 14 na 15 bm. skradziono na szkodę ks. proboszcza Włoszczyńskiego z Płowężka 18 kur rasowych różnego opierzenia wartości około 50 złotych. Sprawców dotychczas niezdolano wysledzić.

Tej samej nocy skradziono na szkodę Zimmermana Teodora z Płowężka 50 kg. pszenicy. Dochodzenia ustaliły, że sprawcami kradzieży są Karczyński Józef służący i Kowalska Zofja służąca, którzy skradzioną pszenicę sprzedali za 8 zł. młynarzowi w Świeciu.

× *Kruszyny.* (Kradzież.) W nocy z 17 na 18 bm. skradziono z zamkniętego składu za pomocą wypięcia szyb w oknie na szkodę Kozikowskiej Marjanny w Kruszynach towar kolonialny na ogólną sumę 180 zł. Policja jest na tropie sprawców.

× *Gorczenica.* (Kradzież.) W nocy dnia 19 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do chlewa Bartla Fryderyka w Gorczenicy skąd skradli 8 kaczek. Szkodę wynosi około 28 zł.



W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie uroczystość konsekracji kościoła parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, — wybudowanego

Zebranie przedwyborcze robotników

zwołane przez **Koło Robotnicze B.B.W.R.**

odbędzie się w czwartek, dnia 23 listopada br. o godz. 6 wieczorem w dużej sali Hotelu pod Białym Orłem

KOLEDZY RZEMIĘSLNICY

1. Jesteśmy w miastach pomorskich **jednym z najliczniejszych, najstarszych i najsilniejszych stanów**, a mimo to nie odgrywamy w życiu społecznym i samorządzie tej roli, jaka nam się słusznie należy. Zawsze nas ktoś zepchnął na bok, albo nas skłócił i poróżnił między sobą, wyzyskiwano nas zawsze jako narzędzie do walk partyjnych nawet do walki z własnym Rządem Odrodzonej Ojczyzny!

2. **Rzemieślnicy!** Wiemy jak ciężko odbił się na naszych warsztatach pracy kryzys gospodarczy i wiemy, jak bardzo potrzebna nam jest życzliwość i pomoc, ażeby te ciężkie czasy przetrzymać. Tej mocy nie dała nam i nie da demagogja partyjna, ani z lewej, ani z prawej strony, nie da nam opozycja, a zwłaszcza walące się w gruzy stronnictwo narodowe, a dać nam ją może jedynie **polski Rząd i nasza rozumna polityka gospodarcza.**

3. **Koledzy!** Zbliżają się wybory do Rad Miejskich. Dla nas Rzemieślników nie może być obojętna gospodarka samorządu miejskiego, bo musimy dbać o to, ażeby naszym ciężko zapracowanym groszem, jaki dajemy w komunalnych podatkach, gospodarzono uczciwie, oszczędnie i z pożytkiem dla miasta i jego mieszkańców. Żeby miasto dbało o swoje rzemiosło i jego rozwój, żeby się z potrzebami rzemieślnika liczone!

Musimy jak jeden mąż razem jednakowo stanąć przy urnie wyborczej i solidarnością swoją przyczynić się do zwycięstwa naszej listy **Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego.**

Na liście tej mamy wybranych z pośród siebie przedstawicieli, podpisy, których widzicie pod odezwą, którzy potrafią dobrze bronić naszych interesów zawodowych.

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny daje nam gwarancję rzeczowej i zgodnej współpracy z Rządem i daje nam pewność, że nasze bolączki znajdą tam pełne zrozumienie.

W dniu 26 listopada br. głosujemy wszyscy na listę nr. 1

Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

tego wymaga interes własny każdego pomorskiego rzemieślnika, tego wymaga interes miast pomorskich i pomorskiego mieszczaństwa.

Nie w walkach partyjnych, nie w intrygach osobistych, ale w zgodzie, w spokoju i w odpowiednich warunkach produkcji — widzimy nasze lepsze jutro!!!

RZEMIĘSLNICY MIASTA WĄBRZEŻNA:

Bolesław Lubomski, mistrz rzeźnicki, Anastazy Cander, mistrz stolarski, Józef Jakubowski, mistrz piekarski, Kaz. Kotlewski, stolarz, Jan Rzczewski, stolarz, Bronisław Stańczewski, malarz, Władysław Gerke mistrz zegarm., Ksawery Różyński, mistrz stolarski, Antoni Dąbrowski, mistrz szewski, Franciszek Świtalski, mistrz fryzjerski, Bronisław Człapiński kamasznik, Marjan Rujner, mistrz kra wiecki, Władysław Zalewski, mistrz szewski, Bronisław Grabowski,

mistrz ślusarski, Mikołaj Sopoliński, — mistrz stolarski, Leonard Szóstakowski, mistrz rzeźnicki, Roman Rujner, mistrz piekarski, Zygmunt Paszotta mistrz rzeźnicki. —

RZEMIĘSLNICY MIASTA KOWALEWA:

Jan Czyżniewski, Szczepan Zwoliński, Jan Muciak, P. Bezowski, Bolesław Ciemny, Jan Sokulski, Dynowski, F. Muzalewski, Pokojski, A. Tomczak, K. Lemke, Władysław Karankowski, Jan Zakrzewski, F. Sokulski, K. Kalinowski.

RZEMIĘSLNICY MIASTA GOLUBIA:

Stanisław Daranowski, mistrz rzeźnicki, Ludwik Chmielewski, budowniczy, Julian Sadowski, mistrz krawiecki, Wacław Bestrzyński, mistrz murarski, Jan Bienkowski, murarz, Jan Matowski, brukarz, Franciszek Woźnicki, — mistrz dekarSKI, Andrzej Dąbrowski — mistrz ciesielski, Joanna Skulska, mistrzyni krawiecka, Władysław Lisewski, młynarz, Ryszard Jagodziński, szewc, Bolesław Saganowski, ślusarz, Józef Błotnicki, monter.

ROBOTNICZY!

Głosujemy na listę numer

BLOKU NARODOWEGO GOSPODARCZO — SPOŁECZNEGO

Od zarania odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie znaleźli się rzekomi obrońcy ludu pracującego. Ci patentowani obrońcy ludu przyrzekali stworzyć raj na ziemi dla robotniczej klasy. Jednak były to tylko migawki.

Dali nam Kasy Chorych, w których byli dyrektorami dobrze płatnymi, i wiele innych podobnych instytucji. To wszystko razem dało nam robotnikom bezrobocie, głód, choroby, a tym naszym obrońcom pałace i dostatni byt. Trudną i ciężką walkę prowadzić musiał i dotychczas prowadzi Rząd Marszałka Józefa Piłsudskiego o nie papierkowe a skuteczne prawa robotnicze, o pracę i o rzetelną płacę.

Również samorzady nie spełniły swoich zadań wobec klasy robotniczej. Zamiast razić nad niedolą robotnika, obrońcy ludu rzucaли kłody pod nogi Rządowi, uważając walkę z Rządem za najważniejsze swoje zadanie. A kiedy granice tej walki przekroczyli i kiedy sądy państwowe za antypaństwową robotę skazały ich na więzienie, to ci dowódcy tych obrońców ludu, zwiali zagranicę, mają na to środki. Tu zaś pozostawili na łasce losu obalamuconych robotników i ich rodziny. Na terenie rad miejskich stawiali demagogiczne wnioski, w zrealizowanie których sami nie wierzyli.

ROBOTNICZY! Czas nam przejrzeć i nie dać się dalej wyzyskiwać. Wiemy, że tylko Rząd dziś ratuje nas i nasze rodziny od głodu i chłodu, odrabiając za samorzady popełnione błędy.

W nadchodzących więc wyborach dajmy dowód naszego zaufania do naszego polskiego Rządu. Głosujemy na naszych braci robotników, którzy dają gwarancję zgodnej, rzeczowej a dla nas robotników skutecznej współpracy z Rządem. Kandydaci tacy znajdują się na liście Nr. 1 Bloku Narodowego Gospodarczo-Społecznego.

Komu miłe zdrowie i życie jego dzieci, żon, matek, ojców i jego samego, ten głosować będzie w dniu 26. XI. jawnie na listę Nr. 1. Nie wstydzmy się naszych przekonań. Współpraca z Rządem polskim to nie wstyd, a zaszczyt.

Precz z demagogami z międzynarodówki!

Precz z tymi, którzy nadużywają wiary naszej dla celów politycznych!

Niech żyje Rząd Marszałka Józefa Piłsudskiego!

Niech żyje lista Nr. 1.

Rolnicy! Rolnicy!

PAMIĘTAJMY!

że w dniu 26. XI, głosujemy
wszyscy na listę **Nr. 1**

Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego

We wszystkich dotychczasowych wyborach głosowaliśmy zawsze na wszystkich, a najmniej na rolników. Skutek był taki, że nie było komu bronić na terenie rad miejskich naszych rolniczych interesów. Jeżeli nawet weszli do rad miejskich rolnicy, to wchodzili oni raczej jako reprezentanci partji politycznych a nie jako reprezentanci interesów rolniczych. Robili to, co partja kazała, choćby to było szkodliwym nie tylko dla rolników czy miasta, ale nawet dla Państwa.

ROLNICY! Czas z tem skończyć. Obecne wybory muszą dać taką reprezentację, która w zgodnej współpracy z władzami państwowymi potrafi skutecznie bronić naszych rolniczych postulatów i usuwać to wszystko, co nas boli.

Taką reprezentację gwarantuje nam lista Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, na której figurują nazwiska ludzi nie politykujących, a dających gwarancję rzetelnej pracy w Radzie Miejskiej.

Wiemy, że z kryzysu potrafi nas wyciągnąć tylko zgodna współpraca nas samych z Rządem i władzami państwowymi. Pomóżmy im więc w tem dążeniu dla dobra nas samych, miasta i Państwa.

Okazemy zaś to zaufanie do naszego Rządu i naszych władz, jeżeli w dniu 26. XI. głosować będziemy jawnie wszyscy na listę **Nr. 1**.

Pamiętać pozatem musimy, że głosując masowo na listę Nr. 1 nie dopuścimy Niemca do Rady miejskiej.

Wszyscy więc rolnicy solidarnie głosujemy na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego Nr. 1.

Wyciąg z Orędownika Powiat. nr. 22

W sprawie ogierów nie posiadających świadectw uznania.

Do
Panów Naczelników Gmin

w powiecie

Pomimo wielokrotnych pouczeń poszczególni Panowie nie wywiązali się do tego czasu w sprawie powyżej wymienionej należycie ze swego zadania.

Stwierdziłem, że Panowie nie zaznajomili się z przepisami w sprawie wykonania ustawy o opłatach od ogierów nie posiadających świadectw uznania (patrz ogłoszenie p. Wojewody Pomorskiego z dnia 16. VI. 1931 r. — Pomorski Dziennik Wojewódzki Nr. 14 z dnia 1. VII. 1931). Nadmieniam równocześnie, że Naczelników gmin, którzy w terminach wymienionych w Instrukcji Ministra Rolnictwa z dnia 12. VI. 1931 r. w przyszłości nie będą załatwiali spraw, pociągnę do surowej odpowiedzialności.

By usunąć wszelkie wątpliwości wyjaśniam powtórnie, że przymusowe ściąganie opłat od ogierów wykonuje Urząd Skarbowy, do którego należy się każdorazowo bezpośrednio zwrócić.

W sprawie ściągania zaległych opłat za ubiegłe lata otrzymują poszczególni Naczelnicy gmin powtórne osobne wezwanie. Kwestja ta nie cierpi żadnej zwłoki i wobec tego należy sprawy te natychmiast załatwić.

Nr. A. G. 72/1.

Wąbrzeźno, dnia 15 listopada 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Kalkstein

W sprawie poszukiwania Feliksa Łachmańskiego.

Feliks Łachmański, zamieszkały we wsi Dunaj, gminy Słupsk, powiatu Mławskiego, 19 sierpnia r. b. wyjechał w niewiadomym kierunku, pozostawiając bez środków do życia chorą żonę Ewę z 4-giem małymi dziećmi; według oświadczenia żony — Łachmański do czasu opuszczenia rodziny, pracował w charakterze ekonoma w majątku Dunaj i wyjechał z kochanką Heleną Spionkowską.

Proszę o przeprowadzenie poszukiwań za wymienionym.

W razie pozytywnego wyniku poszukiwań należy mnie zawiadomić.

Nr. A. P. 12/263.

Wąbrzeźno, dnia 14 listopada 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

w z. (—) Mgr. Cwinnarowicz,
Referendarz.

W sprawie poszukiwań za Janem Gawlas.

Umysłowo chory Gawlas Jan, przynależny do Oświęcimia pow. Biała, zbiegł z Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie dnia 29 września 1933 r.

Rysopis Gawlasa: Wzrost 173 cm., odżywienie dobre, twarz okrągła, włosy siwe, oczy piwne, szczególnych znaków brak.

Gawlas został swego czasu repatrijowany z Lipska, gdzie mieszka jego matka, również umysłowo chora, przed 2 laty zbiegł już z wymienionego zakładu i przedostał się zagranicę. Włóczył się po Niemczech, Austrii, Węgrzech, Rumunji. Przed niedawnym czasem został odzupasowany z Brodów do Krakowa i ponownie umieszczony w Zakładzie w Kobierzynie.

Gawlas jest łagodnego usposobienia, nie przedstawia niebezpieczeństwa dla porządku publicznego, a okazuje jedynie skłonność do włóczęgi. W Polsce rodziny niema. Władza biegle językiem niemieckim, słabo polskim.

W razie pozytywnego wyniku poszukiwań należy mnie zawiadomić.

Nr. A. P. 12/259.

Wąbrzeźno, dnia 7 listopada 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

w z. (—) Mgr. Cwinnarowicz,
Referendarz.

Wiec przedwyborczy

zwołany przez

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny

odbędzie się w piątek, dnia 24 listopada o godz. 8 wieczorem w dużej sali hotelu pod „Białym Orłem“ dla wszystkich obywateli miasta Wąbrzeźna. Obywatele stawcie się jaknajliczniej!



Obraz Rafaela: Ekstaza św. Cecylii.

Samolot wpadł na antenę Polskiego Radja

Warszawa. W sobotę o godz. 16-tej uległ katastrofie samolot 1 pułku lotn. z załogą, ppor. obs. Papsem i kpr. pilotem Durniewiczem. Wskutek mgły wieczornej lotnicy nie zauważyli radiostacji raszynskiej. Aparat zawadził o liny od anteny, wskutek czego oberwało się skrzydło. Samolot spadł na ziemię i splonął. Piloci ponieśli śmierć na miejscu.

WIADOMOSCI POTOCZNE Wąbrzeźno dnia 22 listopada 1933 r.

SENJOROWI DZIENNIKARZY POMORSKICH

W Panu

RED. JANOWI RAKOWSKIEMU
z Grudziądza

w dniu Jego Godnych Imienin składają
tą drogą serdeczne życzenia długich lat
życia w czerstwym zdrowiu

PERSONEL BIUROWY I TECHNICZNY
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“

— *Magister praw. P. Erwin Makowski*, bratanek p. Ksawerego Makowskiego z Wąbrzeźna złożył na Uniwersytecie Poznańskim egzamin magistra praw. Z okazji tej składamy tak p. E. Makowskiemu jakoteż p. Ksaweremu Makowskiemu, który wydatnie przyczynił się do wykształcenia swego bratanka — serdeczne powinszowanie.

MIEJSCOWE.

— Na samolot „Challenge“ złożył w naszej Redakcji p. Jurkowski, prezes Związku Strzeleckiego z Przydworza 3,— złote. Poza tem ten sam złożył na bibliotekę szkoły w Przydworzu 20,— zł z zabawy urządzonej przez Zw. Strzelecki w Przydworzu.

— *Nadzwyczajne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P.* odbyło się w dniu 19 bm. o godz. 2-giej po poł. w lokalu zebrań p. Markuszewskiego przy udziale około 90 członków.

Zebranie zagał prezes p. Skrzypczak i podając przyczynę zwołania nadzwyczajnego zebrania dotyczącego sprawy nowej ustawy inwalidzkiej, która godzi w szeregi ofiar wojny, oraz sprawę wyborów do Rady Miejskiej.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Redlaka protokołu i okólników nadeszłych od władz inwalidzkich referowano bardzo szeroko ostatni dekret P. Prezydenta o nowej ustawie inwalidzkiej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„W zrozumieniu ciężkiej sytuacji Państwa, zebrani zgadzają się na ogólną obniżkę rent, jednakowoż nie mogą się zgodzić na obcięcie rent kosztem tylko ofiar wojny światowej a szczególnie inwalidom do 25 proc. a wdowom 30 proc. gdyż uważają, że różniczkowanie inwalidów byłoby moralnym pokrzywdzeniem“.

Rezolucję powyższą przesyła się do Zarządu Głównego Wyzd. Wykonawczego Zw. Inwalidów w Warszawie.

W drugim punkcie obrad omawiano nadchodzące wybory do Rady Miejskiej. P. prezes Skrzypczak wygłosił referat o zadaniach samorządu a p. Redlak sekretarz wygłosił ważniejsze punkty z regulaminu wyborczego, nawołując w końcu do głosowania na Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny (nr. 1).

Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie w dniu wyborów oddać głosy na Narodowy Blok Gospodarczo - Społeczny.

W wolnych głosach omawiano sprawy ściśle organizacyjne. O godzinie 16-tej p. prezes Skrzypczak solwował zebranie hasłem „Cześć“!

— *Komunikat. Sekretariat Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P.* podaje do wiadomości członkom że w niedzielę 26 bm. tj. w dniu wyborów sekretariat jest czynny od godz. 9-tej do 3-ciej celem informowania członków w sprawie wyborów.

× **ORGANIZACJE SPOŁECZNE, ZAWODOWE, ZWIĄZKI I STOWARZYSZENIA** miasta naszego, jak się dowiadujemy, uchwalają solidarnie głosować w dniu 26 bm. do Rady Miejskiej **JAWNIE** na kandydatów listy nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, aby zmanifestować w ten sposób pełne swoje zaufanie dla Rządu i dać wyraz potępienia dla niecznej roboty partyjników, którzy rozbili wspólną listę wyborczą!

— *Ostatnio uchwalili głosować jawnie:* członkinie Koła Kobiet BBWR. i robotnicy zrzeszeni w Kole BBWR.

× *Partyjnicy endeccy rozgłaszają fałszywe wiadomości*, że ustawa wyborcza zabrania jawnego głosowania do Rad Miejskich.

Aby ostrzec wyborców przed niesumienną robotą zbankrutowanych partyjników, — wyjaśniamy, że par. 2 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. daje wprawdzie wyborcom prawo tajnego głosowania, a nie nakłada na nich tego obowiązku! Wyborca każdy może głosować jawnie!

— *Zebranie Legji Inwalidów Kompania Wąbrzeźno.* W niedzielę 19 bm. o godz. 12-tej po południu odbyło się w lokalu p. Markuszewskiego nadzwyczajne zebranie Legji Inwalidów Wojennych R. P. Kompania Wąbrzeźno, przy udziale licznych członków. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie prezesa p. Trantau, który na wstępie powitał zaproszonych gości i członków, podając porządek obrad przyczem zaznaczył iż zebranie to poświęcone zostaje sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Po omówieniu spraw organizacyjnych jak sprawa zakupu opału po znizowanych cenach, rent inwalidzkiej itp. dłuższe przemówienie p. t.: „Jak i na kogo głosować“ wygłosił kierownik szkoły powszechnej męskiej p. J. Nałęcz. — Referent przedstawił w przystępnych słowach dlaczego należy głosować na Listę nr. 1. oraz wyjaśnił nowy sposób głosowania.

Z kolei drugi referat na temat dotychczasowych prac miejskich wygłosił p. Domagała, kier. przedsiębiorstw miejskich, prezes Koła BBWR. Rzemieślniczego. — Pan Domagała zobrazował m. inn. również dotychczasową pracę miasta, zaznaczając, że w ostatnich latach zrobiono dla miasta bardzo dużo pozytywnych posunięć i inwestycji. W końcu referatu również nawoływał do głosowania na listę nr. 1.

Po referatach zebrani członkowie jedogłośnie uchwalili głosować na listę nr. 1 i to jawnie. W okręgu I-szym postanowiono głosować na p. Markuszewskiego; w II-gim okręgu za p. Skrzypczakiem inwalidą wojennym; w III-cim okręgu za p. Madeją inwalidą wojennym.

Pod koniec zebrania przewodniczący p. Trantau podziękował p. p.; prelegentom za referaty i członkom za przybycie poczem solwował zebranie hasłem — „Cześć Ojczyźnie“.

IMPREZY.

— „Orleńta“ odegrane zostaną w Kowalewie. Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, które tak pięknie odegrało w Wąbrzeźnie podczas akademii w dniu 11 bm. sztukę pt. „Orleńta“ zamierza odegrać tę sztukę w najbliższych dniach w Kowalewie. Doprawdy, że sztuka. odegrana należy przez zgranych amatorów i dobrze reżyserowana, godna jest widzenia. Przekonani jesteśmy, że obywatelstwo Kowalewa na powyższe przedstawienie popieszy.

— *Przedstawienie i zabawa.* Koło Zw. Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie urządza w sobotę 25 bm. w sali p. Szymańskiego przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Wszyscy na powyższą imprezę Koła Podoficerów Rezerwy winni pójść.

— *Dziś wieczorem T. C. L.* Przypominamy, iż dzi, tj. w środę w sali p. Szymańskiego odbędzie się wieczorek towarzyski, urządzony przez T. C. L. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

RUCH TOWARZYSTW

— *Baczność Robotnicy!* W czwartek, dn. 23 bm. o godz. 18-tej (6 wiecz.) na dużej sali p. Szymańskiego (hotel pod Orłem) odbędzie się zebranie przedwyborcze Koła Robotniczego BBWR.

O jaknajliczniejszy udział w powyższym zebraniu członków i sympatyków uprasza Zarząd.

— *Zebranie miesięczne Koła Rzemieślniczego BBWR* odbędzie się jutro, tj. w czwartek, 25 bm. o godz. 7,50 w małej salce hotelu „Dwór Wąbrzeski“. Omawiana będzie sprawa wyborów, więc przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— *Baczność członkowie Koła Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie.* W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w małej salce hotelu pod Orłem zebranie Koła Podoficerów Rez. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy m. in. sprawa odbyć się mającej zabawy. — Przybycie wszystkich członków konieczne i obowiązkowe. O liczne przybycie prosi

Zarząd.

— *Nadzwyczajne zebranie Klubu Sportowego „Pogoń“* w Wąbrzeźnie odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Hoffmanna, Rynek. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— *Uwaga rolnicy!* Zebranie Koła Rolników BBWR odbędzie się w sobotę 25 bm. wieczorem o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu p. St. Klimka. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważne sprawy. Sympatycy mile widziani.

Zarząd.

Kowalewo

— *Pokaz P. R. obwodu Kowalewo.* W poniedziałek, dnia 20 listopada br. odbył się w Szkole Rolniczej w Kowalewie pokaz sekcji p. r. najbliższej okolicy Kowalewa. Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa przybył p. Radca Kobyliński, z Pomorskiej Izby Rolniczej Inspektor Wojewódzki p. Miksiewicz, z Województwa p. Radca Kułakowski, ze Związku SMP. ks. Fr. Żynda, z Chełmy p. Dyrektor Adamiec.

Oprócz tego zauważyliśmy ks. prob. Goebła z Ostrowitego i p. Szałacha.

W pokazie brały udział sekcje p. r. Stow. Młodzieży Polskiej ze Srebrnik, Ostrowitego, Orzechówka, Pływaczewa, oraz jedna sekcja Związku Strzeleckiego z Ludowic.

Najefektowniej udekorowało swoje stoisko SMP ze Srebrnik. Drugą najwyższą nagrodę w całym Województwie Pomorskim uzyskało SMP. z Pływaczewa. — Sekcja ta uprawiała jako temat burak pastewny, przeciętny zbiór z morgi wynosił 677 ctr. Najdłużej w powiecie — bo już od roku 1928, prowadzi prace p. r. SMP. w Książkach.

Z powiatu

— **PLUŻNICA.** (Zabawa). Placówka Zw. Strzeleckiego urzędu w niedzielę, dnia 26 bm. w sali p. Dąbrowskiego zabawę taneczną. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Na powyższą imprezę Szan. Obywatelstwo Plużnicy i okolicy uprzejmie zaprasza się.

— **Orzechowo.** (Wśród młodzieży). Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy dzieci szkolne zasklepiły się w cztery mury szkoły, aby metodą werbalizmu wpojono w nie mnóstwo najróżniejszych wiadomości przez umysł dziecięcy najczęściej niestrawionych.

Dzisiejsza szkoła polska ma za zadanie wychować ludzi do życia, wychować obywateli czynu. To też mieszkańcy naszej wsi są świadkami, jak od czasu do czasu miejscowa szkoła występuje z pewnymi imprezami i daje przez to możność młodzieży szkolnej zastosować praktycznie nabyte w szkole swej wiadomości i rodzicom okazję przekonania się o twórczej pracy swej dziatwy.

Taką okazję mieliśmy w dniu 29 października, kiedy z okazji 250-lecia oświecenia Wiednia szkoła urządziła uroczystą akademię z bardzo urozmaiconym programem. Chłopiec pseudo Jan Sobieski, który celnym strzałem z łuku trafił koguta w samą głowę, wprowadził publiczność w podziw, a z deklamujących wywiązała się najlepiej Zofja Kamińska.

Nauczycielstwo miejscowe nie tylko pamięta o dziatwie powierzonej jej opiece, lecz opieką swą otacza także tych, którzy już opuścili mury szkolne t. j. młodzież dorastającą i w formie kursów oświatowych daje jej możność uzupełniania i pogłębiania nabytych w szkole wiadomości. Wspólnie ze szkołą urządzili chłopcy należący do miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego śliczną akademię w dniu 11 bm., by tem samem uczcić 15-lecie, odzyskania niepodległości Polski.

Przedstawienie pod tyt. „Żołnierz” udało się świetnie a z deklamujących oklaskiwano najwięcej „krasnoludków” miejscowej szkoły a mianowicie: Teresę Pozorską z wierszykiem „Pan Prezydent” i Władysława Sójkowskiego z „Panem z wąsami”.

Obecnie pono robi się przygotowania do „Jasełek”, na co już naprzód się cieszymy.

Obserwator.

— **Książki.** (Zabawa). Ostatnią zabawę w tym sezonie w Książkach urządził P. W. Konne Krakusy I. szwadronu w sali p. Deutschmanna w nadchodzącą niedzielę, t. zn. 26 listopada, na którą zapraszamy naszych przyjaciół i sympatyków z całego powiatu. Wstęp 50 gr.

Zarząd.

— **Król. Nowawieś.** (Ku czci św. Stanisława Kostki). Dnia 19 bm. odbyła się uroczysta akademja na cześć św. Stanisława Kostki na sali p. Grzeszewskiej. Prezes SMP, p. Wojciechowski przywitał ks. proboszcza i zebranych gości i podał program akademji. 3 druhów wygłosiło wiersze, potem ks. proboszcz gorąco zaapelował do rodziców, żeby synów swych przysyłali do SMP, i żeby zapisywali się do Koła Przyjaciół Młodzieży. Odegrano sztukę „Lipa św. Stanisława”. Amatorzy młodzi dobrze wywiązaali się ze swego zadania, co im wynagrodzono hucznie oklaskami. Na zakończenie podziękował drh. prezes tak licznie zebranym gościom. Przypaść trzeba, że nigdy jeszcze sala p. Grzeszewskiej nie była tak nabitą gośćmi, jak na akademji św. Stanisława Kostki. Podobno p. Grzeszewska nosi się z zamiarem powiększenia sali już w przyszłym roku, żeby i większe sztuki teatralne mogły być odegrane.

— **Pokazy Przynasobienia Rolniczego.** — Z polecenia Pomorskiej Izby Rolniczej odbędą się dla powiatu wąbrzeskiego dnia 27. bm. o godz. 2 po poł. w Król. Nowejwsi.

KANDYDACY Z LISTY Nr. 1 W KOWALEWIE

Gierszewski
Krzywdziński
Maćkowiak
Skaja
Wojciechowski
Mrowiński
Staniszewski
Kedziński
Zabielski
Dynowski
Olszewski
Szałucki
Magdziński
Poćwiardowski
Zieliński
Muzalewski
Sypek
Lisewski
Sokulski
Ramutkowski
Karankowski
Kruk
Skibicki
Dawidowski

KANDYDACY Z LISTY Nr. 1

W GOLUBIU

Woroch
Daranowski
Gumiński
Wolff
Grajkowski
Klimek
Rollinger
Kamiński
Czarnecki
Dejewski
Sadowski
Dąbrowski Józef
Piszczek
Karczewska
Rogozński
Marchlewski
Dolecka
Dąbrowski Andrzej
Miedzianowski
Tuliszewski
Buliński
Mikołajczakowa
Tuszyński
Połowicz

RUCH W KÓLKACH ROLNICZYCH.

Dnia 15 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Małym Głęboczku i Wielkim Głęboczku.

Referuje Instruktor Rolny o ulgach i pomocy ze strony Rządu dla małopolskich a mianowicie: o Urzędzie Rozjemczym, o Banku Akceptacyjnym i o nowym sposobie udzielania pomocy lekarskiej służbie — zatrzymuje się przedewszystkiem dłuższy czas przy wytłumaczeniu korzyści z Urzędu Rozjemczego. Podkreśla potrzeby organizowania się.

Prezes Kółka, p. Schwant tak samo wyjaśnia potrzebę organizowania się. Wobec tego, że członkowie wyrażają chęć założenia Koła Producentów Trzody Chlewnej, instruktor rolny przyrzeka w przyszłych dniach założyć takie Koło.

Na pytania p. inż. Zielonacki daje wyjaśnienia, udzielając przytem cennych wskazówek gospodarczych, procent dla osad rentowych.

(—) Schwant, prezes.

Dnia 17 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego — Buk Góralski i Górale.

Dłuższy referat wygłasza instruktor rolny, udzielając zebranym praktyczne wskazówki i porady w sprawach rolniczych.

Referuje o rozporządzeniach Rządu, udzielających rolnikom dalekoidającej pomocy. Podkreśla przedewszystkiem korzystanie z Urzędu Rozjemczego. Tłómacząc akcję Banku Akceptacyjnego, wzywa zebranych członków

do brania częstszego udziału w zebraniach Kółka i potrzebę silnej organizacji fachowej. Daje wyjaśnienia na pytania, wzywając członków do korzystania z porad w biurze powiatowym, oraz zanoszenia wniosków o obniżenie rent przez biuro powiatowe.

Prezes: Baczewski Prezes: Rosłaniec
Dnia 19 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Radoszkach przy liczny udziałem członków.

Na zebranie przybył Instruktor Rolny i wygłosił obszerny referat o korzyściach wynikających z rozporządzeń Rządu, celem niesienia pomocy rolnikom. Tłómaczy to przedewszystkiem korzyści wynikające z upelnomocnień Urzędu Rozjemczego i sposobu korzystania z konwersji długów przez Bank Akceptacyjny.

Wyjaśnia nowy sposób udzielania pomocy lekarskiej służbie domowej i folwarczej.

Wobec tego, że handlarze trzody chlewnej rozgłaszają fałszywe wieści o organizacji Kół Producentów Trzody Chlewnej, wyjaśnia p. Inż. Zielonacki sytuację dodając, że większą ilość bekonów odstawia do Bekoniarni.

Pan Malinowski ze Samina wyraża wobec tego potrzebę założenia w Radoszkach Koła Producentów Trzody Chlewnej. Instruktor Rolny przyrzeka w najbliższych dniach takie Koło po porozumieniu się z Pom. Izłą Rolniczą założyć wzywając zebranych członków do silnego zrzeszenia się i korzystania z porad w biurze powiatowym i stawiania wniosków o obniżenie rent przez biuro.

Prezes: Witulski.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowania oficjalne z dnia 18. 11. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.	
Zyto	14,50—14,75
Pszonica	18,75—19,25
Jęczmień browarowy	14,75—15,50
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszeniana 65 proc. wł. worka	30,50—32,50
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,50—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Peluszka	15,00—16,00
Grzech Wiktoria	21,00—24,00
Grzech Folgera	21,00—23,00
Seradela	13,50—15,50
Koniczyna czerwona	170,00—220,00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna żółta	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	2,55—2,80

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

T. C. L.

TOWARZYSTWO CZYTELI LUDOWYCH W WĄBRZEŹNIE.

pragnąc zdobyć fundusze na zapoczątkowanie drugiego tysiąca książek, oraz pomnożyć ilość czytelników a przynajmniej zainteresować sfery inteligencji istniejącą biblioteką i jej działalnością

urządza, dnia 22 listopada 1933 roku na sali p. Szymańskiego

WIECZOREK TOWARZYSKI

Urozmaicenia: Tańce, Bridż, Preferans, Skat, Szachy i. t. d.

Strój wieczorowy Wstęp 0,99 gr.
Początek o godz. 20-tej

Kto jest książką przyjacielem Ten się złączy z T. C. Elem I, by książkę kupić więcej, Nie poskąpi swych pieniędzy. Więć uprzejmie zapraszamy i solennie zapewniamy że zabawą T. C. L. wspomagamy piękny cel.

ZARZĄD

Prezes wicepr. sekret. skarbnik
H. Żuralska Mec. Chwiećko M. Sigurska W. Merk

Członkowie: Brzostowiczowa, Brzostowicz, Godkowiczowa, Matuszkiewiczowa, Noryśkiewicz, Szkarłat.

Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia uprasza się o zgłoszenie do prezesa p. Heleny Żuralskiej.

Szan. obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że w piątek 24. i w wtorek 28 11. br. będę sprzedawał w Wąbrzeźnie na rynku

drzewka owocowe

najlepszej jakości i po niższej cenie

Br. Nowacki

dzierżawca Ogrodnictwa Powiat.
OKONIN powiat Grudziądz

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę na składnicy przy ul. Ogrodowej (podwórze p. Tobolskiego) w Wąbrzeźnie: 2360/33 urządzenie składowe i różne artykuły drogerijne jak krem, perfum, mydło, pastę do zębów i inne pasty, świece, grzebienie, wodę kolońską, pokost, ozdoby choinkowe itp. — oszacowane na łączną sumę 638,— zł.

(—) Głowczewski, komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

W niedzielę 18. 11. 1933 r. w sali w Ryńsku odbędzie się

Zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD

Sala dobrze ogrzana — Początek o godz. 19-tej — Przygrywać będzie orkiestra doborowa

Unieważniam

weksel A. Wartskiego, Wąbrzeźno pl. 10. 11. 33 r. zł. 45.—

Leon Nitka

Jedno piętrowy

DOM

wolny od lokatorów jest zaraz do sprzedania
Grudziądzka 15a

Zgubiono

wczoraj przy kolejce rękawiczki jelonkowe. Łaskawego znalazcę upraszam o oddanie w Drog pod Koroną.

St. Leśniewiczówna

Do 1000 zł.

miesięcznie
zapewniamy energicznym osobom

informacji udziela
T-wo Bankowe
Grodno ul. Hoowera 9

Warsztat kuśnierski
wykonuje wszelkie prace tani, fachowo w najkrótszym czasie
Feliks Klimaszka
Mistrz kuśnierski